

Sygn. I C 70/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Kopania
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2019 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10.483,95 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt IC 70/17

UZASADNIENIE

Powódka, W. B., wniosła przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew z żądaniem zapłaty kwoty 84.080 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 stycznia 2016r. do dnia zapłaty. Zażądała również zasądzenia od pozwanego na swą rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie podała, że strony łączyła umowa ubezpieczenia Autocasco z dnia 25 lipca 2015r., na mocy której pozwany zakład ubezpieczeń objął ochroną ubezpieczeniową pojazd powódki stanowiący samochód osobowy marki A. (...) M. o nr rej. (...), rok produkcji 2013, VIN (...). Wskazała, że w dniu 12 grudnia 2015r. powódka uczestniczyła w zdarzeniu drogowym, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd powódki. Pozwany jednak nie wypłacił powódce należnego odszkodowania, wskazując, że z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością należy wykluczyć przypadkowość zaistniałego zdarzenia. Stanowisko pozwanego, jest zdaniem powódki dowolne, albowiem umyślne zachowanie powódki ukierunkowane na uczestniczenie w opisywanym zdarzeniu drogowym byłoby całkowicie nieodpowiedzialne zważywszy choćby na fakt, iż powódka jest matką dwójki dzieci. Nadto wskazała, że na miejsce zdarzenia wezwane zostały służby porządkowe, tj. Policja i Straż Pożarna, co dodatkowo potwierdza zaistnienie

zdarzenia. Wobec ostatecznego stanowiska pozwanego co do odmowy wypłaty powódce odszkodowania, wniesienie pozwu stało się konieczne.

Pozwany, (...) Spółka Akcyjna w W., wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Przyznał, że strony łączyła umowa Autocasco pojazdu mechanicznego marki A. (...) M. o nr rej. (...), rok produkcji 2013, VIN (...). Zakwestionował jednak, by zdarzenie wywołujące szkodę w powyższym pojeździe powstało w okolicznościach wskazanych przez powódkę. Podkreślił, że oględziny pojazdu, oględziny miejsca zdarzenia oraz wyjaśnienia powódki sugerują, że zdarzenie powstało w innych okolicznościach niż te, które zostały przedstawione w zgłoszeniu szkody. Nadto podał, że wezwane na miejsce zdarzenia służby potwierdziły jedynie fakt uszkodzenia pojazdu powódki, nie zaś przebieg zdarzenia. Zatem ich obecność na miejscu zdarzenia w żaden sposób nie potwierdza okoliczności wskazanych przez powódkę w zgłoszeniu szkody. Z ostrożności procesowej zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia. Podał, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że pojazd powódki został sprowadzony z USA i naprawiany był w Polsce przy użyciu nieoryginalnych rzeczy. Powódka nie ujawniła powyższych informacji, co winno skutkować sankcją w postaci odmowy wypłaty świadczenia. W tych okolicznościach żądanie powódki jest co najmniej sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd ustalił:

W dniu 25 lipca 2015r. strony zawarły umowę ubezpieczenia Autocasco z dnia 25 lipca 2015r., na mocy której pozwany zakład ubezpieczeń objął ochroną ubezpieczeniową pojazd powódki stanowiący samochód osobowy marki A. (...) M. o nr rej. (...), rok produkcji 2013, VIN (...).

Strony ustaliły, że na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia samochód powódki miał wartość rynkową 101.630 zł. Kwota ta stanowiła tzw. sumę ubezpieczenia, tj. górną granicę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za wszelkie szkody powstałe w okresie ubezpieczenia (**bezsportne**, nadto wniosek - polisa GoAuto z dnia 25.07.2015r., k. 19 – 19v, OWU GoAuto, k. 20 – 30v, dowód rejestracyjny pojazdu powódki, k. 31 - 32).

Umowa z dnia 25 lipca 2015r. stanowiła kontynuację ubezpieczenia, albowiem powódka zawarła pierwszą umowę Autocasco z pozwanym ubezpieczycielem obejmujący pojazd opisany wyżej w lipcu 2014r. Przy zawieraniu umowy w dniu 25 lipca 2015r. pojazd powódki nie był poddany oględzinom.

Dowód: zeznania świadka E. G., 01:45:53 protokół rozprawy z dnia 06.06.2017r., k. 156v, dokumentacja fotograficzna, k. 241.

Powódka nabyła samochód osobowy marki A. (...) M., rok produkcji 2013, VIN (...) w kwietniu 2014r. od osoby, która zajmuje się sprawdzaniem i handlowaniem pojazdami. Samochód ten został uprzednio sprowadzony z USA jako rozbite auto. Powódka nabyła pojazd po jego naprawie. Z samochodu tego prawie wyłącznie korzystała powódka i to zarówno w Anglii, gdzie mieszka od 2005r., jak i w Polsce.

W grudniu 2014r. urodziła dziecko. W marcu 2015r. przyjechała do Polski, gdzie przebywała do stycznia 2016r. W styczniu 2016r. wyjechała do Anglii i tam mieszka do chwili obecnej.

Dowód: przesłuchanie powódki, 00:16:41, 00:20:23 protokół rozprawy z dnia 14.06.2019r., k. 319v-320.

W 2014r. pojazd powódki był przedmiotem aktu wandalizmu w Anglii. Nieznany sprawca wybił szybę w aucie, pociął siedzenia, zniszczył panel nawigacyjny. W październiku 2014r. powódka oddała samochód do naprawy w Polsce. Wskutek naprawy wymieniono w pojeździe część innych elementów.

Powódka nie zgłosiła wówczas szkody do pozwanego ubezpieczyciela.

Dowód: przesłuchanie powódki 00:21:05, 00:31:25 protokół rozprawy z dnia 19.06.2019r., k. 320, k. 320v.

W dniu zawierania pierwszej umowy ubezpieczenia z pozwanym zakładem ubezpieczeń (lipiec 2014r.) pojazd powódki nie nosił elementów, bądź emblematów świadczących o tym, że jest to wersja S-line.

Dowód: dokumentacja fotograficzna, k. 241.

W dniu 12 grudnia 2015r. po godz. 19:00 powódka wezwała Policję i Straż Pożarną na trasę pomiędzy Z. a R., twierdząc, że kierując samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) uderzyła w drzewo rosnące na poboczu. Podała, że drogę niespodziewanie zabiegły jej sarny.

Policjanci stwierdzili na miejscu, że przy drzewie rosnącym na poboczu, znajduje się uszkodzony samochód A. (...) o nr rej. (...). Policjanci przeprowadzili czynności wyjaśniające. Przyjęli, że zdarzenie miało przebieg taki, jak opisała powódka, tj. iż przed pojazdem wybiegły sarny, przez co powódka wykonała manewr obronny skrętu na prawo i uderzyła pojazdem w przydrożne drzewo. Ustalono, że koła pojazdu są ustawione równoległe do osi jezdni. Stwierdzili, że nie doszło, ani do przestępstwa, ani do wykroczenia drogowego. W pojeździe A. uległy uszkodzeniu zderzak przedni, błotnik prawy, lewa strona przód, lusterko wewnętrzne, pokrywa silnika, reflektory przednie, osłona silnika, chłodnica, pas przedni.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia sorbentem i pianą. Szukali akumulatora pojazdu, znaleźli go w bagażniku.

Po zakończonych czynnościach wyjaśniających powódka wezwała pomoc (...), zagwarantowaną przez pozwanego w ramach zawartej umowy ubezpieczenia i odjechała z miejsca zdarzenia.

Dowód: zgłoszenie szkody, k. 33 – 37, notatka urzędowa Policji z dnia 12.12.2015r., k. 38 – 39, potwierdzenie przekazania terenu z dnia 12.12.2015r., k. 40, zaświadczenie K. S. z dnia 12.12.2015r., k. 41, pismo (...) z dnia 21.12.2016r., k. 42, zaświadczenie K. w S. z dnia 28.12.2016r., k. 43, zeznania świadka M. B. 00:51:44 protokół rozprawy z dnia 6 czerwca 2017r., k. 153v, zeznania świadka D. S. 00:03:08 protokół rozprawy z dnia 11 lipca 2017r., k. 174v, częściowo przesłuchanie powódki, 00:58:44, 00:59:03, 01:08:29 – 01:09:18 protokół rozprawy z dnia 14.06.2019r., k. k. 321v, 322v.

W dniu 14 grudnia 2015r. powódka zgłosiła szkodę w pojeździe pozwanemu zakładowi ubezpieczeń (**bezsporne**).

W toku podjętych czynności likwidacyjnych pozwany ustalił zakres uszkodzeń pojazdu, oceniając koszt jego przywrócenia do stanu sprzed szkody na kwotę 97.527,75 zł. Nadto dokonał szacowania wartości pojazdu powódki w dniu szkody w stanie nieuszkodzonym na kwotę 69.600 zł. W ten sposób ustalił, że w pojeździe wystąpiła szkoda całkowita. Jednocześnie pozwany ustalił kwotę odkupu uszkodzonego pojazdu na kwotę 17.550 zł. W konsekwencji powyższego, wskazał, że wysokości należnego powódce odszkodowania wynosi kwotę 52.050 zł. (**bezsporne**).

Powódka sprzedała sporny pojazd w dniu 12 lutego 2016r. za kwotę 17.550 zł.

Dowód: umowa kupna sprzedaży z dnia 12.02.2016r., k. 54.

W dniu 5 kwietnia 2015r. pozwany odmówił jednak przyjęcia swej odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania, wskazując, że z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością należy wykluczyć przypadkowość zaistniałego zdarzenia. Stanowisko swe podtrzymał również w decyzji z dnia 9 maja 2016r.

Dowód: decyzja pozwanego z dnia 05.04.2016r., k. 56 - 57, decyzja pozwanego z dnia 09.05.2016r., k. 58.

Nie można wykluczyć, że uszkodzenia przedmiotowego pojazdu powstały wskutek uderzenia we wskazane przez powódkę drzewo, ale zderzenie nie odbyło się w taki sposób, jak opisała je powódka, tj. że pojazd skręcił w prawo po łuku i uderzył w drzewo. Pojazd nie mógł poruszać się przed uderzeniem w drzewo jedynie po łuku, albowiem w momencie przyjazdu policji koła pojazdu ustawione było równoległe do osi jezdni.

Dowód: pisemna opinia sądowa Politechniki (...), k. 219 – 233.

Część elementów zamontowanych w pojeździe na fotografiach z dnia zdarzenia jest inna aniżeli w pojeździe z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia, co może oznaczać, że na jest to inny pojazd. Do tych elementów należy np. koło kierownicy, siedzisko fotela, lusterka wsteczne, konsola centralna, tarcza prędkościomierza. Nadto pojazd z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia nie nosił znaczków S-line, zaś pojazd z dnia zdarzenia takie znaczki posiadał.

Wątpliwości budzi stan powłoki lakierniczej w sąsiedztwie pola numerowanego pojazdu, tj. silna korozja w porównaniu ze stanem powłoki podczas ubezpieczenia, biorąc pod uwagę wiek pojazdu, tj. 2013r. Taki stan, tj. zaawansowana korozja na elementach pojazdu w bezpośrednim sąsiedztwie pola numerowanego pojazdu w wieku nie więcej niż 3 lata, wskazuje na możliwość manipulacji.

Dowód: uzupełniająca pisemna opinia sądowa Politechniki (...), k. 274 – 282.

Sąd zważył:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone przez obie strony, albowiem ich autentyczność nie była wzajemnie kwestionowana. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach świadków, M. B. i D. S., choć ich treść nie miała znaczenia dla ustalenia przebiegu zdarzenia wywołującego szkodę w pojeździe. Sąd w oparciu o spójne i logiczne zeznania powyższych świadków ustalił natomiast stan zastały po wezwaniu służb na miejsce zdarzenia. Sąd dał też wiarę spójnym zeznaniom E. G. w zakresie zawarcia umowy Autocasco. Za wiarygodną Sąd uznał również opinię sądową Politechniki (...), mając na uwadze jej spójność i logiczne wywody.

Bez wpływu na wynik sporu pozostały zaś zeznania świadka, T. P. - strażaka, albowiem świadek ten nie pamiętał okoliczności związanych z wezwaniem i czynnościami podejmowanymi przez Straż Pożarną na miejscu zdarzenia. Bez znaczenia pozostały również zeznania świadka, P. C., który nie miał wiedzy bezpośredniej o przebiegu zdarzenia, a jedynie posiadał informacje w powyższym zakresie od powódki. Na marginesie wskazać należy, że powyższy świadek był wieloletnim partnerem powódki, tj. od 2005r. do 2015r. i podał odmiennie aniżeli powódka, że przebywała ona była w Polsce w 2015r. od 2 – 3 miesięcy, po tym urodziła się dziecko stron w Anglii. Zeznał, że powódka przyjechała do Polski, gdy dziecko miało 7 – 8 miesięcy. Tymczasem powódka podała, że po urodzeniu dziecka większość czasu spędzała w Polsce. Była w Polsce od marca 2015r. do końca 2016r. Dziecko urodziła w grudniu 2014r. Powyższe okoliczności, choć nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, wskazują jednak na brak wzajemności zeznań między tymi dowodami.

Bezsporne jest, że w okresie od 25 lipca 2015r. do 25 lipca 2016r. strony łączyła umowa ubezpieczenia Autocasco samochodu osobowego marki A. (...) M. o nr rej. (...), rok produkcji 2013, VIN (...). Z zeznań świadka E. G. wynika, że umowa ta stanowiła kontynuację umowy ubezpieczenia z lipca 2014r.

W myśl art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie zaś z treścią § 1 i § 2 załącznika nr 2 OWU zakresem ubezpieczenia AC objęte są szkody powstałe w okresie ochrony ubezpieczeniowej polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek zdarzeń niezależnych od woli Ubezpieczonego lub kierowcy. W § 5 OWU ujęto wyłączenia i ograniczenia odpowiedzialności pozwanego zakładu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że uszkodzenie pojazdu powstałe wskutek zdarzeń niezależnych o woli Ubezpieczonego lub kierowcy objęte jest ubezpieczeniem.

Pozwany zarzucił jednak, że opisane przez powódkę zdarzenie szkodowe mogło być zamierzone i zależne od woli Ubezpieczonego. Dlatego też odmówił wypłaty odszkodowania.

Przebieg postępowania dowodowego w niniejszej sprawie potwierdził zarzut pozwanego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił Sądowi na dokonanie ustaleń co do przebiegu zdarzenia, które doprowadziło do uszkodzenia pojazdu powódki. Jedynie powódka mogła opisać przebieg zdarzenia, albowiem to ona, według twierdzeń powódki, kierowała pojazdem bezpośrednio przed zdarzeniem i to ona, według twierdzeń powódki, uderzyła pojazdem w drzewo. Jednakże przesłuchanie powódki było niespójne i lakoniczne, przez co Sąd nie dał jej wary co do przebiegu zdarzenia z dnia 12 grudnia 2015r. Podkreślić w tym miejscu należy, że Sąd nie przypisał powódce umyślności zdarzenia, a jedynie uznał, że okoliczności zdarzenia przez nią opisane nie pozwalają Sądowi na przyjęcie, że do szkody w pojeździe powódki doszło w wyniku opisanych przez powódkę okoliczności.

Powódka w uzasadnieniu pozwu podała, że po godzinie 19:00 na trasie Z. – R. poruszała się pojazdem. Droga była nieoświetlona, porośnięta z obu stron jezdni drzewami. Panowała temperatura ok. 0 ° C. padał deszcz. Powódka poruszała się prędkością 50 – 60 km/h. W pewnym momencie w świetle reflektorów dostrzegła przechodzące przez jezdnię sarny. Zwierzęta te przechodziły drogę z pól uprawnych mieszczących się po obu stronach jezdni. Z uwagi na trudne warunki pogodowe powódka podjęła decyzję wykonania manewru obronnego w postaci skrętu w prawo celem ominięcia saren znajdujących się na drodze. W wyniku manewru obronnego powódka wjechała w pobocze, a następnie uderzyła frontalnie w drzewo rosnące na poboczu drogi. Zapięte pasy bezpieczeństwa uchroniły ją przed doznaniem poważnego uszczerbku na zdrowiu. Powódka uskarżała się jedynie na ból pleców i kręgosłupa szyjnego przez okres około dwóch tygodni.

Podane przez powódkę w pozwie okoliczności zdarzenia wymagały wyjaśnienia, albowiem pozwany zakwestionował, aby zdarzenie wywołujące uszkodzenia pojeździe powódki miały taki właśnie przebieg.

Podczas informacyjnego wysłuchania powódka podała, że w dniu zdarzenia odwoziła znajomego o imieniu Ł. do Zębowa (nazwiska tej osoby nie pamięta). Podała, że spotkała się z nim na dyskotecę. Na prośbę tego mężczyzny zgodziła się zawieźć go do Zębowa, choć aktualnie nie wie, pod jaki adres. Wskazała, że umówiła się z nim telefonicznie na dyskotekę, ale numeru telefonu już nie ma, bo go skasowała. Nie wie też, gdzie on mieszka. Podała, że poznała go w październiku 2015r., spotkała się z nim wcześniej trzy razy, traktowała go jak kolegę, ale on chciał czegoś więcej. W czasie drogi powrotnej, gdy była sama w aucie, na drogę wtargnęły 2 - 3 sarny. Znajdowały się w odległości około 1-2 metra od pojazdu. Wskoczyły na jezdnię z lewej strony. Powódka odruchowo skrzyła pojazdem w prawą stronę, skrzyła po łuku i uderzyła w drzewo. Podała też, że wpadła w poślizg, zahaczyła pobocze, ale nie wie, czy przodem, czy tyłem, czy wjechała jednym kołem, czy dwoma. Podała, że poduszki powietrzne się nie otworzyły oraz, że wydaje jej się, że nie szarpnęło jej głowy wskutek uderzenia w drzewo. Podała, iż wystąpiły u niej dolegliwości bólowe w karku i klatce piersiowej przez okres około 2- 3 tygodni. Podała, że nie pamięta, czy hamowała oraz ile metrów poruszała się na poboczu, zanim uderzyła w drzewo.

Z pisemnej opinii sądowej Politechniki G. wynika, że nie można wykluczyć uderzenia pojazdu A. (...) w drzewo przy drodze ujęte w szkodowej dokumentacji fotograficznej. Istnieje korelacja pomiędzy uszkodzeniami przedniej części pojazdu i śladami na drzewie. Jednakże z opinii tej wynika również, że ustawienie pojazdu po zdarzeniu nie odpowiada przebiegowi zdarzenia podanego przez kierującą, albowiem koła pojazdu były ustawione równoległe, a nie po łuku.

A podkreślić należy, że ruch pojazdu po łuku w prawą stronę opisała powódka podczas informacyjnego wysłuchania. Nadto taki przebieg zdarzenia opisany jest również w szkicu miejsca zdarzenia sporządzonego przez policję (k. 39).

W związku z wydaną pisemną opinią sądową, pozwany wniósł o to, by Instytut wskazał, jakiego rodzaju uszkodzenia ciała mogła doznać powoda, wobec niezadziałania poduszek powietrznych oraz , czy zadziałała napinacz pasów. Nadto wniósł o wyjaśnienie, czy pojazd powódki był pojazdem S- L., albowiem z naklejek na przednich błotnikach oraz innych elementach pojazdu wynika, że pojazd powódki był w wersji S - L.. Tymczasem podczas zawierania umowy pojazd nie miał takich cech. W konsekwencji powyższego wniósł o ustalenie, czy wersja S-line wyposażona jest w system (...) oraz napinacz pasów.

W odpowiedzi na powyższe Politechnika wskazała, że na podstawie materiału zgromadzonego w aktach sprawy nie można określić opóźnienia podczas uderzenia w drzewo. Nadto wskazano, że pojazd A. był wyposażony w napinacze pasów, które powinny zadziałać podczas aktywacji poduszek powietrznych. Jeśli kierująca poruszała się z prędkości 45 km/h, to musiała mieć zapięty pas bezpieczeństwa, w przeciwnym razie doznałaby poważnych obrażeń ciała. Dalej wskazano, że na podstawie materiału fotograficznego nie można ustalić autentyczności numerów identyfikacyjnych pojazdu VIN, aczkolwiek ich stan, tj. zaawansowana korozja na elementach pojazdu w bezpośrednim sąsiedztwie pola numerowanego pojazdu w wieku nie więcej niż 3 lata, wskazuje na możliwość manipulacji.

Mając na uwadze powyższą opinię, która Sąd uznał za spójną i logiczną, stwierdzić należy, że w sprawie pojawiły się wątpliwości co do przebiegu zdarzenia wywołującego szkodę w pojeździe powódki, a nadto pojawiły się też wątpliwości co do tożsamości pojazdu będącego przedmiotem umowy ubezpieczenia z dnia 25 lipca 2015r. oraz pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu w dniu 12 grudnia 2015r. W sprawie zabrakło materiału dowodowego, który rozwiałby powyższe wątpliwości.

Przesłuchanie powódki wskazuje, że powódka wiele kwestii nie pamięta, w tym m.in., czy skutek uderzenia jej ciało przemieściło się do przodu, czy po odpięciu pasa był on napięty, czy luźny, jak zachowało się jej ciało wskutek uderzenia, czy sarny wskoczyły jedna za drugą, czy razem, czy jedna obok drugiej. Nie była w stanie wskazać, w jakiej odległości była od saren, gdy te wskoczyły na jezdnię. Najpierw podała 2-3 metry, a następnie - może 4 -5 metry od pojazdu. Powódka nadto nie pamiętała, czy hamowała, gdy zobaczyła sarny, czy wykonywała manewr polegający na uniknięciu uderzenia w drzewo. Podała, że jechała jednak poboczem, ale nie wie, przez jaki odcinek drogi, podała, że mogło to trwać kilka sekund. Jednocześnie wskazała, że nie czuła, by miała kontrolę nad pojazdem.

Powyższe wskazuje na lakoniczność twierdzeń powódki, albowiem w pierwszej wersji podała, że skręciła pojazdem w prawo i jadąc po łuku uderzyła w drzewo. Po wydaniu opinii sądowej wskazała, że jechała poboczem, ale nie wie, jaki odcinek pokonała, nie wie, czy hamowała, nie wie, czy wykonywała manewr ochronny przed zderzeniem z drzewem.

Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że kierowca będący uczestnikiem zdarzenia drogowego wykonuje czynności odruchowo. Mają one charakter obronny. Jeśli uczestnik nie doznał obrażeń ciała, to potrafi przedstawić wersję zdarzenia dość dokładnie. W tej sprawie brak dokładnego opisu zdarzenia oraz niespójne twierdzenia co do ruchu pojazdem bezpośrednio przed zdarzeniem powodują, iż Sąd nie był w stanie ustalić przebiegu zdarzenia, które doprowadziło do szkody w pojeździe powódki.

Nadto, powódka nie zaproponowała Sądowi materiału dowodowego, który wyjaśniłby zmiany w wyposażeniu auta, na które zwrócił uwagę Instytut. Sąd rozumie, że w 2014r. pojazd powódki nie miał emblematów pojazdu S-line, że zostały one dodane po akcie wandalizmu, który miał miejsce w Anglii w 2014r. Jednakże powódka nie była w stanie wytłumaczyć, na czym polegały zmiany kierownicy, czy foteli po zamontowaniu ich w październiku 2014r., tak jakby po prostu nie miała wiedzy co do wyposażenia auta, które uczestniczyło w zdarzeniu. Tymczasem zdjęcia (k. 278 – 280 i 241) wskazują, że różnice były znaczne, np. kierownica pojeździe ubezpieczanym w 2014r. miała cztery słupki, zaś „nowa” kierownica ze znaczkiem S-line miała trzy słupki. Co do foteli zaś różnica występująca w obu pojazdach nie tylko dotyczyła tapicerki, jak podała powódka, lecz również kształtu foteli. O ile można zgodzić się z powódką, że to na pozwanym spoczywa ciężar opisu przedmiotu umowy ubezpieczenia, to jednak w realiach niniejszej sprawy wygląd pojazdu z dnia zawarcia umowy oraz z dnia wystąpienia szkody jest znacząco różny, co stanowi dodatkową przyczynę wątpliwości co do wiarygodności twierdzeń powódki. Dodatkowo wątpliwości budzi okoliczność niezgłoszenia przez powódkę szkody powstałej wskutek aktu wandalizmu. Skoro pojazd został zniszczony w 2014r. w Anglii, tak jak opisała to powódka, to przecież zachodziła podstawa do zgłoszenia szkody, gdyż auto było objęte ubezpieczeniem Autocasco z 2014r. Niezrozumiałe jest nieskorzystanie przez powódkę z tego uprawnienia.

Na sam koniec wskazać należy, że wyjaśnienie powódki co do osoby, którą zawoziła w dniu zdarzenia do Zębowa, tj. że nie zna jej nazwiska, nie dysponuje jej numerem telefonu, nie pamięta adresu, pod który ją zawoziła, czyni dodatkowo wyjaśnienia powódki niepełnymi.

Pozostawiając poza wyjaśnieniami położenie dźwigni biegów w pojeździe powódki w pozycji N, poszukiwania akumulatora przez strażaków na miejscu zdarzenia oraz niezadziałanie poduszek powietrznych, Sąd uznał, że w sprawie występuje zbyt wiele wątpliwości, by dać wiarę przesłuchaniu powódki co do przebiegu zdarzenia. Na marginesie wskazać należy, że wiarygodności co do przebiegu zdarzenia nie dodają powódce policjanci i strażacy wezwani na miejsce zdarzenia, gdyż ich zeznania nie dotyczyły przebiegu zdarzenia, a jedynie tego, co zastali na miejscu zdarzenia. Co do przebiegu zdarzenia oparli się na wyjaśnieniach samej powódki.

W konwencji powyższego, Sąd uznał za zbędne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów, dlatego też wniosek powódki w powyższym zakresie oddalił. Nadto wobec niespójnych zeznań powódki oraz braku dodatkowego – obiektywnego materiału dowodowego, np. szkicu z miejsca zdarzenia, czy dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia, sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej.

Reasumując powyższe, Sąd na podstawie art. 805 k.c. stosowanego a contrario oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 par 1 i par 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z par 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. (Dz.2018.265), mając na uwadze, że powódka przegrała niniejszy spór w całości. Na koszty pozwanego złożyło się wynagrodzenia fachowego pełnomocnika w kwocie 5.400 zł., opłata od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. oraz zaliczka na wydatki sądowe związane w z wynagrodzeniem biegłych kwocie 400 zł., czyli łącznie 5.817 zł. Omyłkowo Sąd wskazał jednak w treści punktu drugiego sentencji wyroku zamiast kwoty 5.817 zł. kwotę 10.483,95 zł.

Na oryginale właściwy podpis